

Protokół Nr 10
Z posiedzenia Komisji Oświaty, Kultury i Sportu Rady Miejskiej w Więcborku,
odbytego w dniu 19.12.2011r.

Posiedzenie odbyło się w salce narad Urzędu Miejskiego w Więcborku.

Spotkanie trwało od godz. 10:00 – 12:20.

Obecność według załączonej listy obecności.

Spoza Komisji w spotkaniu uczestniczyli:

- | | |
|---|--------------------------------|
| 1. Przewodniczący Rady Miejskiej w Więcborku | - Józef Kujawiak |
| 2. Burmistrz Więcborka | - Paweł Toczko |
| 3. Dyrektor Biura Obsługi Oświaty Samorządowej
w Więcborku | - Waldemar Kuczerepa |
| 4. Dyrektor Gimnazjum w Więcborku | - Jolanta Zwiewka |
| 5. Zastępca Dyrektora Gimnazjum w Więcborku | - Ilona Sobecka – Gruszczyńska |
| 6. Redaktor „Krajeńskich Zeszytów Historycznych | - Leszek Skaza |

Posiedzenie rozpoczęła Przewodnicząca Komisji, witając wszystkich zebranych i informując o zmianach jakie nastąpiły w przedłożonym wcześniej radnym porządku obrad. W związku z pisemnym wnioskiem złożonym przez Dyrekcję Gimnazjum w Więcborku, do tematyki obrad jako punkt pierwszy, Przewodnicząca proponowała wprowadzenie zagadnienia utworzenia w Placówce klasy sportowej, jako punkt drugi ustalenie planu pracy Komisji na rok 2012 i w punkcie trzecim sprawy różne. Przekazała również, że o możliwość zabrania głosu w ostatnim punkcie spotkania zwrócił się do niej p. Leszek Skaza.

Po tym wstępie Przewodnicząca Komisji zwróciła się do radnych z pytaniem o ewentualne uwagi, bądź propozycje zmian do powyższego. Takowych nie zgłoszono.

Porządek przyjęto jednogłośnie

Realizując powyższe głos oddany został Dyrektorze Gimnazjum **p. Jolancie Zwiewce**, która przedstawiła Komisji zamierzenia placówki odnośnie wprowadzenia w niej zmian wnosząc jednocześnie o wydanie w tej sprawie opinii przez Komisję RM.

Inicjatywa Gimnazjum dotycząca utworzenia w roku szkolnym 2012/2013 dodatkowego oddziału klasowego - klasy sportowej o profilu piłki nożnej ma na celu przede wszystkim wzbogacenie oferty edukacyjnej Szkoły, kierowanej do absolwentów szkół podstawowych. W klasach takich prowadzone jest szkolenie sportowe w jednej lub kilku dyscyplinach w cyklu trzyletnim. Klasy sportowe tworzone są dla młodzieży szczególnie uzdolnionej i posiadającej odpowiednie warunki zdrowotne. Warunkiem utworzenia oddziału jest przede wszystkim przygotowanie - napisanie Programu Szkolenia, który wymaga pozytywnej opinii doradcy metodycznego. Program Szkoleniowy może być realizowany we współpracy z różnymi podmiotami tj. związkami, klubami sportowymi działającymi w zakresie kultury i sportu. Tygodniowy plan kasy sportowej musi przewidywać dziesięć godzin zajęć wychowania fizycznego i dodatkowe sześć godzin / przy założeniu, że będą dwie grypy – dziewcząt i chłopców dodatkowo dwanaście godzin/. Pozostałe wymogi to co najmniej 20

osobowy skład klasy i co najmniej 10 osobowe grupy ćwiczebne. Zgodnie z obowiązującymi przepisami w ramach programu podstawowego, szkoły są zobowiązane do organizacji obozów szkoleniowych oraz na mocy odrębnych przepisów szkoła winna uczniom spoza Więcborka zapewnić pobyt w internacie, całodzienne wyżywienie, a tym miejscowym przynajmniej jeden pełnowartościowy posiłek. Warunki samego przyjęcia ucznia zależą od jego sportowych uzdolnień.

Gimnazjum decydując się na utworzenie takiej klasy i wybierając profil piłki nożnej chłopców i dziewcząt, wzięło po uwagę to, że właściwie cieszy się on największą popularnością w miejscowym środowisku. W trakcie edukacji planowana jest współpraca z klubem sportowym tak, by uczeń mógł kontynuować w nim szkolenie i jednocześnie uczestniczyć w zawodach sportowych. Rozważając zainteresowanie piłką nożną dziewcząt sugerowano się tym, że taka drużyna w Więcborku jest, a ta, która funkcjonuje w Szkole zakwalifikowała się w tym roku do etapu wojewódzkiego.

Propozycja kierowana jest dla uczniów kończących szkołę podstawową z terenu gminy i powiatu, tak, by mogli kontynuować swoje zainteresowania bliżej domu, bez potrzeby wyjeżdżania do Bydgoszczy, czy Czeluchowa. Orientacyjne koszty to kwota ok. 31.000,00 zł rocznie, jednakże fakt, iż siedmioro uczniów uczy się poza gminą i subwencja oświatowa nie trafia do gminy Więcbork, powoduje stratę 38.000,00 zł. Poza tym Placówka liczy na to, że pozyska 4-5 uczniów spoza gminy tym samym dodatkową subwencję w wysokości 5.500 zł przypadającą na jednego ucznia.

Wcześniej już rozmawiano z Dyrektorem Zespołu Szkół Centrum Edukacyjne w kwestii możliwości zakwaterowania uczniów spoza Więcborka w internacie tejże Szkoły, a także z Klubem Sportowym „GROM” temacie współpracy i w obu przypadkach oddźwięk był pozytywny.

Dyrektor podkreśliła również, że powyższe nie spowoduje utworzenia dodatkowego oddziału, klasa będzie w ramach ilości oddziałów obecnie funkcjonujących. Jeżeli nie będzie zainteresowania oddział po prostu nie powstanie ale uważa, że pomysł wart jest zainteresowania.

Przewodnicząca Komisji zapytała, czy Dyrektor BOOS jest równie przychylny tej idei.

Dyrektor BOOS odpowiedział, że wspólnie z Dyrektorem Gimnazjum rozważali pomysł utworzenia tej klasy. Ryzyko, straty z tytułu podjęcia próby jest niewielkie, natomiast korzyści w przypadku realizacji zamierzenia mogą być dla Placówki wymierne. Szkoła dysponuje bazą sportową, którą można poszerzyć o salę gimnastyczną Centrum Edukacyjnego do czego pozytywnie ustosunkował się jego Dyrektor. Zrobiono również wstępne rozeznanie zaproponowanej dyscypliny i być może ta propozycja odniesie sukces. Jest zdania, że spróbować trzeba.

Przewodnicząca Komisji chciała wiedzieć, czy rozmawiano również np. z Dyrektorką Szkoły Podstawowej, jakie jest zainteresowanie samych uczniów taką opcją wyboru.

Pani Zwiewka stwierdziła, że takich rozmów nie prowadzono. Oparto się w tym względzie na danych o tym ilu uczniów – absolwentów SP kontynuuje naukę w gimnazjach o profilu sportowym poza gminą. W ubiegłym roku było to siedem osób.

Radny Roman Mroczkowski wskazał, że mowa była o uczniach, którzy wybrali naukę w szkołach sportowych poza gminą. Pytanie czy wybrali oni akurat profil, który zamierza się utworzyć w Więcborskim Gimnazjum?

Pani Dyrektor podała, że w przypadku uczniów, którzy wybrali szkołę w Bydgoszczy chodzi o piłkę nożną, natomiast jedna osoba ucząca się w Czulchowie wybrała lekkoatletykę. W zamierzeniu skupili się nad profilem piłki nożnej w kontekście popularności lokalnej, niemniej program szkoleniowy obejmuje wszechstronny rozwój sportowy, zatem uczniowie będą brali udział w zawodach lekkoatletycznych.

Czy należy rozumieć, że chodzi tu o klasę o profilu sportowym z naciskiem na piłkę nożną? Czy w ogóle na ogólny rozwój sportowy? – **radny Mroczkowski**.

Z naciskiem na piłkę nożną z tym, że jest to trzyletni program szkoleniowy, w którym są też ujęte cztery godziny podstawowe i 6 godzin dodatkowe, a to oznacza także realizację kształcenia ogólnego – **wyjaśniła Dyrektor Gimnazjum**.

Radna Grażyna Sowińska zauważyła, że oczywistym kosztem są dodatkowe godziny ale są też pewnie inne, związane chociażby z bazą sportową, w tym z odpowiednim sprzętem. Czy nad tym również się zastanawiano? Wskazywano tu co prawda na współpracę z Klubem „GROM” ale jak wiadomo „nic nie jest za darmo”.

Dyrektor Szkoły zapewniła, że w tym zakresie nie jest tak źle, ponieważ Szkoła dysponuje odpowiednim sprzętem, salą gimnastyczną, boiskiem wielofunkcyjnym, w ramach współpracy jest możliwość korzystania ze stadionu miejskiego. Poza tym wszystkie wyjazdy na zawody inicjowane przez Klub „GROM” będą finansowane z ich puli środków.

Tak ale grupa piłki nożnej dziewcząt, to już nie Klub „GROM”, tylko „SOKÓŁ” – **radna Sowińska**.

Dyrektor stwierdziła, że doradca metodyczny uświadomił im, że klasy sportowe ogólne nie muszą brać w jakiegokolwiek lidze, może to być liga powiatowa. Rozmowy z Klubem „GROM” odbyły się przed w/w spotkaniem, ale uznano, że pomimo wszystko wskazane jest, by uczniowie doskonalili umiejętności biorąc udział w zawodach ligowych. Natomiast po uzyskaniu pozytywnej opinii Komisji Oświaty /.../, Szkoła będzie również rozmawiała z Klubem Sportowym „SOKÓŁ”.

Radny Wilczyński prosił o uściślenie, co zawierałoby się w tych rocznych kosztach w kwocie 31.000,00 zł .

Ta kwota dotyczy kosztów godzin nauczycielskich – **p. Zwiewka**.

To nie są z pewnością wszystkie koszty, a co np. w kwestii zakupu strojów sportowych – **radny Wilczyński**

Dyrektor wskazała, że środki na ten cel mogą pochodzić z dofinansowania Uczniowskiego Klubu Sportowego, a ponadto będzie nas wspierał również Klub „GROM”.

A koszty związane z wyjazdami na różnego rodzaju zawody międzyszkolne? – **dociekał radny Wilczyński**.

Wyjazdy będą w soboty, bądź niedziele w ramach Klubu i to klub, do którego przynależeć będzie uczeń, będzie ponosił koszty takiego wyjazdu – **p. Zwiewka**.

Radny Kielich był zdania, że koszt stroju nie jest aż tak dużym wydatkiem. i z pewnością większość rodziców dzieci uczęszczających do klasy sportowej takiego zakupu by dokonała. Poza tym część dzieci jest zawodnikami Klubu „GROM” i posiadają już stroje, a prezentowanie ich na zawodach byłoby dodatkowa reklama dla Klubu. Radny zaznaczył, że osobiście popiera inicjatywę utworzenia klasy sportowej w Gimnazjum, uważa to za dobre posunięcie, które może przynieść mu wymierne korzyści.

Radny Wilczyński mówił, że należy pamiętać o tym, że kluby sportowe większość swoich funduszy czerpią z budżetu Gminy, więc automatycznie pewne dodatkowe obciążenia spadną na tenże budżet. Dojdą do tego koszty transportu itp. rzeczy no i dodatkowy koszt 31.000,00 zł o którym wspomniano wcześniej.

To są jedynie dodatkowe godziny, ale w Gminie pozostanie subwencja na ucznia, która przekracza kwotę 31.000,00 zł – **przekonywała p. Zwiewka**.

Radny Stanisław Posieczek odniósł się pozytywnie do propozycji Dyrekcji Gimnazjum. Z tego, co wie również uczennica z Sypniewa przeniosła się do klasy sportowej Gimnazjum w Człuchowie.

Radny Mroczkowski zastanawiał się, czy w kolejnych latach funkcjonowania oddziałów klas sportowych nie pojawi się problem dostępności np. do sali gimnastycznej i innych obiektów sportowych. Pytał zatem, czy te sprawy zostały również wzięte pod uwagę.

Tak, jak wspominał Dyrektor BOOS prowadzono rozmowy z Dyrektorem centrum Edukacyjnego i jest możliwość wynajęcia ich sali. Niekoniecznie też w klasie drugiej będzie te dodatkowe 12 godzin dublowane, bo w zależności od ilości uczniów będzie możliwość łączenia grup zajęciowych. Stąd też będzie nas stać na wynajęcie – **wyjaśniła p. Zwiewka**.

Radny Mariusz Wobszal przysłuchujący się dyskusji uznał, że głównym celem zamierzenia jest zatrzymanie uczniów z terenu gminy Więcbork zainteresowanych kształceniem umiejętności sportowych w gminnej Placówce. Uważał, że skoro mamy ku temu odpowiednią bazę sportową to nie jest to zły pomysł. Zatrzymamy w ten sposób naszych uczniów, a może i ściągniemy do nas uczniów z ościennych gmin. Inicjatywę tą uznał za racjonalną.

Radna Grażyna Sowińska zapytała od kiedy istnieje profil sportowy w Człuchowie i czy ewentualnie Dyrekcja Gimnazjum w Więcborku konsultowała z nimi pewne kwestie związane np. z koniecznością doposażenia szkoły w jakieś dodatkowe sprzęty. Między wierszami pojawiło się słowo „wynajęcie sali”, co znaczy, że już pojawiają się jakieś koszty. Zaznaczyła, że nie chodzi jej o blokowanie działań, ale o to, by uświadomić sobie wszystkie konsekwencje takiej decyzji.

Dyrektor Gimnazjum odpowiedziała, że klasa sportowa w Człuchowie funkcjonuje od roku, ale nie nawiązywano z nią kontaktu. Co zaś do wynajęcia sali, to Gimnazjum również wynajmuje swoją, zatem te koszty mogłyby się równoważyć. Ponadto mamy przecież obiekty sportowe, a nie wszystkie zajęcia muszą odbywać się na sali gimnastycznej. Dodatkowo mowa była o współpracy z „GROM”- em.

Dyrektor BOOS dodał do powyższego, że baza sportowa powiększyła się nie tylko o boisko wielofunkcyjne ale również wspaniale wyposażona siłownię, w której można prowadzić ćwiczenia ogólnorozwojowe. Powołanie takiej klasy nakłada również na dyрекcję, poza

przepisami podstawowymi, dodatkowo obowiązek starania się o środki dodatkowe, w tym szukanie sponsorów. Zdaje sobie sprawę, że w naszej gminie i gminach podobnych, obciążenie ludzi, którzy ewentualnie mogliby wesprzeć działania szkoły, jest duże. Z drugiej jednak strony z doświadczenia wie, że w sytuacji, kiedy w grę wchodzi dobro dzieci można liczyć na pomoc.

To, że dopytujemy wcale nie oznacza, że jesteśmy przeciwni, chcemy mieć po prostu szersze spojrzenie na sprawę – **powiedział radny Wilczyński.**

Przewodniczący RM zabierając głos stwierdził, że propozycja jest godna uwagi i stanowi swoistą przeciwwagę dla posunięć Powiatu / dot. utworzenia klasy gimnazjum przy LO w Więcborku /. Powiat nie zrezygnuje ze swojej opcji rozwiązania problemów, a u nas może pojawić się problem niedociążenia Gimnazjum. Opcja utworzenia klasy sportowej jest działaniem poszerzającym ofertę Szkoły i otwiera możliwości pozyskania dodatkowych uczniów.

Radny Wobszal pytał o to, kto finansuje obozy sportowe, i czy to też ujęte jest w programie szkolenia.

Dyrektora Gimnazjum doprecyzowała, że obozy mogą być ale nie muszą.

Przewodnicząca Komisji zaproponowała, aby przy tworzeniu w Gimnazjum klasy sportowej dogadać się z Liceum Ogólnokształcącym, by te utworzyło również u siebie takową klasę. Takie rozwiązanie umożliwiłoby absolwentom Gimnazjum kontynuację nauki w danym profilu nauczania. Radna nie do końca zgadzała się na mówienie, że to LO jest Powiatu, ono jest nasze i ostatnia rzeczą jaką mogłaby się wydarzyć, to oddanie tego Liceum do Sępólna. Z tego, co jej wiadomo LO ma pozostać w Więcborku ale jego administracja zostanie połączona z CE. Osobiście rozmawiała w tym temacie ze Starostą i ten powiedział, że absolutnie nie bierze pod uwagę likwidacji Szkoły, chodzi jedynie o zmniejszenie kosztów jej funkcjonowania. Dlatego też może warto byłoby pójść tą drogą i porozmawiać o czymś, co mogłoby być korzystne dla obu szkół.

Dyrektor Gimnazjum nie ukrywała, że ten temat był również rozważany.

Przewodnicząca Komisji zamknęła dyskusję przechodząc do zaopiniowania przedłożonej Komisji propozycji.

Opinia Komisji jednogłośnie pozytywna

W dalszej części przystąpiono do przyjęcia planu pracy Komisji na 2012 rok.

Plan pracy Komisji na poszczególne miesiące 2012 roku został przedstawiony członkom przez Przewodniczącą Komisji i stanowi Załącznik Nr 1 do niniejszego Protokołu / dostępny na stronie BIP /

Do planu nie wniesiono znaczących zmian.

Plan przyjęto jednogłośnie

W sprawach różnych Przewodnicząca Komisji odczytała pismo kierowane do niej przez Dyrektorów placówek oświatowych gminy Więcbork, w którym negatywnie odnoszą się do zdjęcia kwoty 260.000,00 zł z działów oświaty samorządowej.

Kopia pisma stanowi Załącznik Nr 2 do niniejszego Protokołu /do wglądu w biurze RM /

Przewodnicząca Komisji ustosunkowując się do powyższego powiedział, że rozumie obawy Dyrektorów i jednocześnie uważa, iż dyrektor, który nie dba o swoją placówkę nie powinien w ogóle piastować tego stanowiska. List ten jej zdaniem stanowi wyraz troski o swoją jednostkę. Źle byłoby gdyby osoba zarządzająca okazywała w takiej sytuacji obojętność. Poprosiła też, by obecny na spotkaniu Dyrektor BOOS przedstawił bliżej sytuację.

Radna Grażyna Sowińska zwróciła uwagę na datę, jaką sygnowane było przedmiotowe pismo tzn. 14 grudnia 2011r. projekt budżetu wykonywany był dużo wcześniej, Komisja Budżetu /.../, na której był opiniowany też była dużo wcześniej. Czy zatem wynika ono z wprowadzeniem jakiś późniejszych zmian?

Przewodnicząca Komisji uściśliła, że była to reakcja po dokonanych cięciach.

Szczerze mówiąc dla mnie nic z tego pisma nie wynika, poza tym, że dyrektorom się coś nie podoba – **powiedziała radna Sowińska.**

Chodzi tu głównie o cięcia w budżecie, jakie dokonane zostały na wniosek Rady dokonane raz i potem drugi raz – **mówiła Przewodnicząca Komisji.**

Dyrektor BOOS przyznał, że pismo jest skutkiem decyzji o zmniejszeniu budżetu. I wersja projektu przekraczała 14.000.000,00 zł po czym dokonano dwóch korekt zmniejszając go do stanu 13.624.000,00 zł. Do tego momentu nie było ze strony dyrektorów żadnych uwag. Sytuacja wiadomo jaka jest i środki umieszczone w budżecie przez dyrektorów m. in. w pomocach, przyborach, czy modernizacjach zostały po prostu wykreślone. Następnie Skarbnik poprosił go o dokonanie kolejnego cięcia tzn. ujęcie ze stanu 13.624.000,00 zł, 260.000,00 zł. Korekty poprzedniej dokonał z Księgową BOOS informując tylko dyrektorów o tym fakcie, a wówczas było jeszcze „z czego ciąć”. W momencie, kiedy poproszono o kolejne zmniejszenie, mając świadomość, że te kolejne zmiany naruszają już podstawowe obowiązki szkoły wobec uczniów, poprosiłem o zrealizowanie tego przez dyrektorów szkół. Ci wobec takiego kategorycznego stanowiska, że nie ma mowy o jakimkolwiek zwiększeniu budżetu w roku przyszłym, a przekroczenie będzie powodowało karę lub złamanie dyscypliny, prawdopodobnie list taki wystosowali.

Przewodnicząca Komisji wnioskowała, że dyrektorzy nie chcą brać na siebie odpowiedzialności za brak finansów, które przekazuje Gmina. Należy mieć na uwadze to, że można skonstruować budżet, który będzie się „wszystkim podobał”, a konsekwencją tego będzie monitowanie w najbliższych miesiącach o zwiększenie bo środków zabraknie. Co w takiej sytuacji?

Radny Mariusz Wobszal zapytał z czego zostały zdjęte te środki?

Sugestia była jednoznaczna – z części rzeczowej, a część rzeczowa to są wszystkie paragrafy, które zawierają środki na bezpośrednią obsługę związaną z obsługą szkoły. W tym mieści się: wywóz nieczystości stałych i płynnych, opłaty za wodę, prąd, opał, środki na

przeprowadzanie badań np. technicznych itp., które co roku każdy dyrektor musi zabezpieczyć. Po przedostatnim cięciu praktycznie wyzerowano pozycje przeznaczone na pomoce, drobne remonty, modernizacje itp. Zostało tylko rzeczy niezbędne – **mówił Dyrektor BOOS.**

Ale subwencje wzrosną - **zauważył radny Antczak.**

Być może, gdyby ilość uczniów była na tym samym poziomie, ale w stosunku do ubiegłego roku mamy ok. 50 uczniów niej do subwencji. Pomnóżmy zatem $50 \times 6.000,00$ zł przeciętnie - **Dyrektor BOOS.**

Przewodnicząca Komisji zapytała, czy Dyrektor ma przygotowaną analizę zużycia węgla, czy też oleju opałowego w szkołach już zmodernizowanych?

Dyrektor BOOS przedstawił Komisji powyższe zestawienie. Stanowi ono załącznik Nr 3 do niniejszego Protokołu / do wglądu w biurze RM /.

Radny Wobszal chciał wiedzieć, w jaki sposób dokonuje się zakupu opału. Czy zakupu dokonuje sama szkoła, czy też przygotowywane jest zbiorcze zapotrzebowanie szkół na dany okres i wówczas ktoś zaczyna badać rynek i kupować. Chodzi o to, że ceny oferentów są różne ale w drodze przetargu zazwyczaj cena spada.

Dyrektor BOOS odpowiedział, że Dyrektor jako ten zarządzający placówką robi sam albo przetarg, albo tzw. zapytanie ofertowe. Najczęściej to są dwie lub jedna oferta. W przypadku węgla dyrektorzy nie raz mieli problemy z firmami zewnętrznymi, które co prawda oferowały tańszy węgiel ale jego jakość była nie najlepsza. W praktyce lepiej jest korzystać w tej materii z lokalnych dostawców gdyż jest większa możliwość zweryfikowania jakości materiału. Inną rzeczą jest też różnorodność systemów ogrzewania w poszczególnych placówkach. W jednych jest ogrzewanie na miał, w innych na węgiel, olej opałowy, czy ekogroszek. Trudno zatem ująć te opcje w jednym zamówieniu.

Burmistrz Więcborka zwrócił uwagę na Szkołę podstawową w Runowie, gdzie w 2008/2009 roku koszt oleju opałowego do ogrzania placówki w sezonie wyniósł 30.000,00 – 32.000,00 zł, a po zmianie sposobu ogrzewania na ekogroszek koszt ten zmniejszył się do 19.000,00 zł.

Stąd też na przyszłość w momencie, kiedy piec olejowy w jakiejś placówce wymagać będzie wymiany, należy wymienić go nie na taki sam, a na ekogroszek – **mówił Dyrektor BOOS.**

Przewodniczący RM stwierdził, że problem oświaty samorządowej jest głębszy i wybiega znacznie poza to, o czym mówi się w toczącej się dyskusji. Odniósł się przy tym do istniejącej szkół, która powoduje, że Gmina musi wydawać znacznie więcej pieniędzy na obsługę tych szkół w sensie tego celu typowo dydaktycznego. Na przykładzie Szkoły w Jastrzębcu i Zakrzewku przytoczył liczebności poszczególnych klas wachające się od 7-15 uczniów. W gimnazjach wchodzących w skład zespołów szkół uczy się 46 i 48 uczniów, a Gimnazjum w Więcborku jest niedociążone, a koszty utrzymania te same. Tam gdzie powinien uczyć jeden nauczyciel w tej chwili jest ich trzech / trzy kasy po 7 uczniów /. W tym roku do subwencji Gmina dopłacała 4.800.000,00 zł. Koszt funkcjonowania w tym roku wyniósł 13.718.000,00 zł, a plan pierwotny 15.934.000,00 zł. wzrost o ponad 2.216.000,00 zł. jeżeli obsługujemy te małe szkoły, tam z subwencji pieniądze musimy

wypłacić i automatycznie brakuje na inne. Dziś pojawiają się trudności z zapewnieniem wkładu własnego do rozpoczętych, względnie zaawansowanych inwestycji typu targowisko, świetlice wiejskie, czy chodnik do Wituni, dlatego też środków tych się szuka. Występują więc ogólne problemy i napięcia w finansowaniu oświaty. Przyjęto jednak politykę utrzymywania tych małych szkół ale jest to „coś za coś”. Należy przyjąć w tym zakresie jakąś taktykę i albo zrezygnować z innych spraw / inwestycji / i narazić się społeczeństwu, które ma wobec władzy pewne oczekiwania, albo obrać inny kierunek.

Dyrektor BOOS przedstawił również radnym plan tegorocznego budżetu oświaty uwzględniający subwencję oświatową i dopłatę w rozbiću na poszczególne pozycje wydatkowe.

Radny Stanisław Posieczek z danych przytoczonych przez przedmówcę zainteresował się danymi dotyczącymi taryf energetycznych. Pamięta, że parę lat temu zmieniał taryfę w Sypniewie. Jest to taryfa ekonomiczna przemysłowa z wieloma godzinami upustu. Radny nie wiedział, czy podobne taryfy są w placówkach oświatowych, w Sypniewie jest ona założona w budynku OSP i w Szkole Podstawowej. Według taryfy sześć godzin liczone jest drożej, a kolejne dużo, dużo taniej.

Dyrektor BOOS powiedział, że cztery lata temu była próba obniżenia tej taryfy w Szkole Podstawowej w Więcborku. uznał, że warto jest podjąć ponownie ten temat.

Przewodnicząca Komisji pytała Dyrektora BOOS, ile kosztował piec na ekogroszek dla Szkoły w Runowie.

Dyrektor BOOS nie pamiętał ale **radny Antczak** podał, że ok. 10.000,00 zł.

Przewodnicząca Komisji zastanawiał się, czy nie warto rozważyć zakupu pieca na ekogroszek, pozostawiając ten na olej, jako rezerwę.

Burmistrz Więcborka przyjął, że pomysł jest słuszny ale podejrzewał, że postawienie jednego pieca obok drugiego nie będzie możliwe. Inne warunki lokum muszą być spełnione dla pieca olejowego i inne dla pieca na ekogroszek.

Warto jednak zastanowić się nad tym również od strony technicznej – **Przewodnicząca Komisji**.

Dyrektor BOOS po rozmowie telefonicznej z Dyrektorem Szkoły Podstawowej w Runowie sprostował, że piec kosztował 25.000,00 zł. jeżeli skończy się tzw. techniczna dzielność pieca w Sypniewie, czy w Gimnazjum, to wówczas można się zastanowić nad zmianą.

Przewodnicząca Komisji w tej części spotkania poruszyła również kwestię rozbieżności w dwóch kosztorysach „ORLIKA”, które zostały przedstawione radnym. Pytała Burmistrza Więcborka, czy w chwili obecnej może powiedzieć coś więcej w tym temacie.

W ostatni piątek dotarł do mnie dodatkowy kosztorys na „ORLIKA”, który opiewa na dużo niższą kwotę. Jest on praktycznie bliźniaczy z kosztorysem zamieszczonym w Internecie na stronie Ministerstwa Sportu z małymi różnicami. Opiewa on na kwotę netto 1.064.228,00zł, natomiast ten z Ministerstwa Sportu 1.063.631,00zł. W nowym kosztorysie zdziwił fakt, że np. boisko do piłki siatkowej i koszykowej – roboty ziemne i podbudowa – Ministerstwo

sportu określa to w kwocie 67.441,00 zł, nasz – 67.441,00 zł. W tym należy zauważyć, że kosztorys ministerstwa Sportu nie brał pod uwagę naszego ukształtowania terenu i demontażu boisk istniejących – **Burmistrz Więcborka**. Poza tym w przedstawionym wcześniej kosztorysie widniał budynek socjalny murowany, w tym kolejnym przewidziany jest z gotowych segmentów. W Ministerstwie budynek ten opiewa na 150.000,00 zł, w naszym projekcie / II wersja/ - to koszt 108.000,00 zł. Ujęto więc 42.000,00 zł, pytanie skąd wzięła się ta różnica. Poza tym projekt przewiduje przybliżony koszt utrzymania obiektu i składa się na niego: oświetlenie w sezonie zimowym i letnim, centralne ogrzewanie, ciepła woda, konserwacja boisk tj. rocznie 9.244,00 zł + koszt animatora sportu. W roku kolejnym wg wytycznych Ministra Rostowskiego Gmina musi „ściąć” ok. 2.500.000,00 zł wydatków bieżących, więc należy się nad jakimikolwiek większymi wydatkami należy się dobrze zastanowić. Co prawda nowy kosztorys idealnie wpasowuje się w koszty ale należy pamiętać o robotach dodatkowych, które jak z doświadczenia wiemy zawsze pojawiają się przy okazji większych inwestycji i nie są one wcale takie małe. Burmistrz uważał, że ten pierwotny kosztorys opiewający na 1.700.000,00 zł był bardzo realny.

Przewodnicząca Komisji ubolewała nad faktem, że wykonany został projekt, za który trzeba było zapłacić niemałą sumę pieniędzy i dziś praktycznie zostanie schowany do szuflady.

Przewodniczący RM przypomniał, że zarówno na targowisko, jak i świetlice wiejskie również przygotowano dokumentację.

Ja osobiście, jako Przewodnicząca tej Komisji jestem za tym, by to boisko w budżecie utrzymać – **Przewodnicząca Komisji**.

Jeżeli, coś przekracza nasze możliwości i mamy rezygnować z czegoś, co wcześniej było zaplanowane i krzyżować swoje plany, to nie róbmy tego. Mamy określony harmonogram według którego powinniśmy działać – **radny Wobszal**.

Burmistrz Więcborka zapewnił, że on też jest za boiskiem typu „ORLIK” w tej części miasta, bo rzeczywiście jest on tam potrzebny. Jednak z chwilą, kiedy mieliśmy kosztorys na 1.700.000,00 zł, i kiedy Dyrektor Kuczerepa otrzymał negatywną odpowiedź na pytanie, czy cokolwiek z tego można zdjąć, on w wspólnie z Skarbnikiem Gminy nie mając odpowiednich środków w budżecie nie mieli umocowania do tego, by składać niezgodne z prawdą oświadczenie wymagane przez Marszałka. W wypowiedzi swojej Burmistrz przytoczył także negatywne stanowisko konwentu Wójtów i Burmistrzów województwa Kujawsko – Pomorskiego, które nawiązywało do realizacji dofinansowania wieloletniego programu rozwoju bazy sportowej i rządowego programu „Moje boisko ORLIK 2012”. Założenia mówiły o 333 % dofinansowaniu inwestycji i tak też samorządy przyjęły to swoich planach budżetowych. W trakcie obrad Konwentu 17 marca 2011r. przedstawiono pismo Marszałka o trudnej sytuacji finansowej województwa, która sprawi, iż część zadań dotyczących bazy sportowej zostanie wsparta środkami z Regionalnego Programu Operacyjnego. Zaplanowane na 2011 rok zadania miały być zrefundowane w roku bieżącym ale do dnia posiedzenia Konwentu nie pojawiła się żadna oficjalna informacja o przesunięciu realizacji na kolejny rok budżetowy. W związku z powyższym część gmin o niskich dochodach, wykonująca budowę „ORLIKA” dopiero teraz zdecydowała się na realizację inwestycji korzystając ze zwiększonego dofinansowania – wsparcia budżetu Państwa 33%/47%. Brak refundacji środków z e strony województwa spowodował konieczność zaciągnięcia przez samorządy nowych, nie planowanych zobowiązań. W przypadku niektórych gmin taka sytuacja może spowodować przekroczenie limitu zobowiązań określonego w ustawie o finansach

publicznych. Z powyższego jasno wynika, że jest problem z rozliczeniem tegorocznych inwestycji „ORLIK”, bo już nie ma na nie pieniędzy. Należy zatem przypuszczać, że dostęp do tych środków będzie w znacznym stopniu ograniczony. Wątpliwym jest, aby Gminę Więcbork stać było na inwestycję, która obarczona jest tak dużą dozą ryzyka.

Przewodnicząca Komisji stwierdziła, że jej zdanie być może byłoby inne, gdyby w momencie przedstawiania możliwości wybudowania „ORLIK” też już działa się w tej materii źle – o tym wówczas nie było mowy. Zapytała również, czy termin na składanie wniosków dotyczących budowy boiska już minął?

Ten termin wniosku na, który zabezpieczyliśmy środki w budżecie już minął. Drugi termin nabory będzie w miesiącu marcu 2012r. – **powiedział Burmistrz Więcborka.**

Radny Kielich pytał Burmistrza, jaka jest możliwość przełożenia budowy tego boiska o rok.

W ramach tego budżetu my możemy zrobić praktycznie wszystko. Budżet dostał pozytywną opinię RIO i takowa otrzymała również wieloletnia prognoza finansowa. Jeżeli Wysoka Rada podejmie jakąkolwiek decyzję o wycofaniu się z części inwestycji lub ich przesunięciu / również w wieloletniej prognozie finansowej /, to mu możemy praktycznie zrobić wszystko. Na tamtą chwilę / jeszcze raz podkreślam / nie byłem w stanie podpisać deklaracji, że zabezpieczam środki – **mówił Burmistrz Więcborka.**

Radny Kielich ponownie zabierając głos powiedział, że z tego co się orientuje zbiórka nawierzchni boiska miała się odbyć za pozyskany materiał.

Nie wiem. Jeżeli miałoby coś takiego być, musiałbym dostać taką deklarację na piśmie. Ja rozumiem, że część ludzi była w stanie to zrobić za materiał, bo to jest doskonały materiał do przemielenia i wysypania na drogi ale ja chce mieć to na piśmie. Wtedy możemy mówić o obniżeniu kosztów w poszczególnych pozycjach, o których tutaj mówiłem. Sprawa praktycznie do marca jest otwarta, tylko boję się, że nawet kiedy wielkim wysiłkiem wytniemy część naszych inwestycji, złożymy wniosek, a potem okaże się, iż zrobiliśmy to niesłusznie – **Burmistrz Więcborka.**

Radna Grażyna Sowińska powiedziała, że jest jak najbardziej za „ORLIKIEM” ale dyskusja jest kompletnie bezpodstawna. Dyskusja w tym temacie już była, a osobiście ma żal, że kilka miesięcy temu koszt był rzędu 1.200.000,00 zł i wtedy był on kosztem realnym. Dziś 1.300.000,00 zł jest kosztem nierealnym. Czy Az tak wzrosły koszty? Cała dyskusja jest tu zbędna, a kwintesencją jej było stwierdzenie Burmistrza, że nie jesteśmy w stanie umieścić jej w budżecie ze względu na konieczność zachowania odpowiednich wskaźników. Niewątpliwie jednak pozostaje żal, że rozbudzono jakieś nadzieje używając argumentu, który z definicji był fałszywy. Pytano wówczas Dyrektora BOOS, czy są to koszty realne i takie potwierdzenie otrzymano. Co zaś do zdejmowania nawierzchni za pozyskany materiał, to dyskusja taka była i winien odzwierciedlać to protokół.

Radny Wobszal stał na stanowisku, że druga wycena zadania odzwierciedla jego rzeczywiste koszty. Nigdy nie będzie tak, że coś co ma kosztować 1.700.000,00 zł będzie kosztowało 1.300.000,00 zł.

Dyrektor BOOS ustosunkowując się do powyższego mówił, że mówiąc o kosztach podczas posiedzenia Komisji Oświaty w przedmiotowym temacie, opierał się na danych, które

otrzymał od Dyrektora Tymeckiego. Był on wówczas świeżo po przetargach, gdzie z wyjściowej ceny ok. 3.000.000,00 zł na dwa boiska w Lutowie i Wałdowie cena spadła do 1.136.000,00 zł. i drugiego podobnie. Prosił też o wycenę tych orlików w Sępólnie Państwa Mikickich – projektantów obu obiektów. W momencie, kiedy w październiku został poproszony o podanie kosztów, to też była taka forma „papieru z Internetu”. To jak się później okazało było podstawą do powzięcia dość stanowczych decyzji. Fakt kosztorys był skalkulowany na 1.751.000,00 zł ale według projektantów przy tej lokalizacji i dokonaniu robót rozbiórkowych taka kwotę należało przyjąć. Był to pewnego rodzaju wariant, który powstał na podstawie planów wykonanych dla Sępólna. Kiedy dowiedział się, że wariant ten stał się podstawą do rezygnacji z podjęcia inwestycji ze względu na koszty, to projektant zaproponował wariant drugi, który pozwoliłby realnie te koszty obniżyć. Więc zamiast budynku murowanego umieszczony został gotowy pawilon drewniany / podobny stoi w barcinie i Wałczu /, wykreślono z projektu trybuny, które nie muszą być i projekt taki został przedłożony Burmistrzowi jako alternatywa, która pozwoli na realizację inwestycji. Co zaś do samej rozbiórki, to koszty były ujęte w kosztorysie ale zdjęto je po deklaracji, potwierdzonej po raz drugi, miejscowego właściciela firmy, który za materiał zobowiązał się tego dokonać. Z pozyskaniem papierowej wersji deklaracji zapewne też nie byłoby problemu.

Radny Antczak przyznał, że w tej kwestii zgadza się całkowicie z radną Sowińską. Całkowicie był za budową „ORLIKA” ale za kwotę, którą pierwotnie radnym przedstawiono. Na dzień dzisiejszy przedstawia się już trzecią wersję kosztorysu i nie wiadomo, czy jest to ta ostatnia. Budżet jest już podzielony i trudno byłoby dziś coś zmieniać.

Przewodnicząca Komisji zamknęła dyskusję w temacie i udzieliła głosu p. Leszkowi Skazie, który przedstawił kilka spraw.

- Wskazał na 25-lecie pracy twórczej lokalnego artysty p. Jerzego Walczaka. Wystawa połączona z jubileuszem twórcy miała miejsce w Bydgoszczy. Wystąpił z propozycją do Rady Miejskiej o przekazanie stosownych podziękowań za 25-letnią pracę na rzecz gminy.

Przewodniczący RM uważał, że takie wydarzenia powinien odnotowywać dział Promocji Gminy, przygotować stosowne materiały i o przyznanie takich podziękowań wystąpić do Rady.

- Po raz kolejny zwrócił też uwagę radnych Komisji na nieestetyczny i szpecący wygląd Szopki Bożonarodzeniowej znajdującej się na wiecborskim Rynku. Szczególnie rażące, jego zdaniem, jest zastąpienie słomianej strzechy dachu, gałęziami świerkowymi.
- Mówił także o swoim pobycie w złotowskim Muzeum, gdzie przy okazji odwiedził Złotowski Zamek. Tam dzięki funduszom z RPO odsłonięto część fundamentów i ustawiono tablice informacyjne. Zachęcał radnych do odwiedzenia miejsca i zobaczeniu, co można zrobić dzięki funduszom Marszałkowskim, i co można byłoby zrobić w poprzedniej kadencji na Górze Zamkowej w Więcborku.
- Zwrócił się bezpośrednio do Przewodniczącej Komisji, by Komisja Oświaty, Kultury i Sportu rozpatrywała rzeczywiście zagadnienia jej przynależne i opiniowała te rzeczy, które rzeczywiście leżą w jej zakresie. Miał tu na myśli przypadek opiniowania przez Komisję Rolnictwa, Ochrony Środowiska, Infrastruktury Gminnej /.../ umieszczenia tablic pamiątkowych na pomniku „Orla Białego” w Więcborku.

Radna Grażyna Sowińska przyjęła, że ustalono, iż kwestią honorowania za jubileusze ma zająć się Promocja, a wizerunku Szopki już zapewne nie da się zmienić. Uznała jednak, że warto byłoby zlecić komuś rozeznania się w możliwościach pozyskania środków zewnętrznych na upamiętnienie miejsc historycznych, gdyż akurat ten temat przewija się podczas dyskusji od kilku lat.

Ta refleksja zakończyła posiedzenie Komisji.

Prot. I. Mrozek

**Przewodnicząca Komisji
Oświaty, Kultury i Sportu**

/-/ Beata Lida